Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, czwartek, 27 marca 1947 roku | Nr 85 (387)

Na powodzian

Najważniejszą sprawą dnia jest pomoc dla ofiar katastrofalnej powodzi. Po powrocie z inspekcji obszarów dotkniętych klęską żywiołową, Prezydent R. P. udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy, w którym między innymi oświadczył:

„Do pomocy w formie zbiórki żywnościowej, odzieżowej i pieniężnej wezwane zostanie całe społeczeństwo. Będzie to najważniejsza akcja społeczna ze wszystkich, jakie są prowadzone w obecnej chwili.

W zlikwidowaniu skutków katastrofy żywiołowej powinno uczestniczyć całe społeczeństwo".

Zgodnie z życzeniem Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, wydawnictwo „Ekspressu Ilustrowanego" otwiera listę składek na powodzian, deklarując ze swojej strony na ten cel sumę 25.000 zł., redakcja i administracja 7.000 zł., razem 32.000 złotych.

Twarz bez maski

Oblicze Trumana jest reakcyjne i antydemokratyczne — System policyjny w USA. — Terror i denuncjacje

Opinia i prasa całego świata stwierdzają zgodnie, iż wszystko wskazuje na to, że prez. Truman, który dotychczas wahał się i prowadził niezdecydowaną politykę pomiędzy partią demokratyczną a republikańską, ostatecznie

WYBRAŁ TĘ OSTATNIĄ.

Jak wiadomo, partia demokratyczna skupia wszystkie postępowe elementy w USA i zaleca kontynuowanie polityki zmarłego prezydenta Roosevelta, podczas gdy republikanie gromadzą w swoich szeregach wielkich przemysłowców, reakcjonistów i innych podżegaczy wojennych.

Prezydent Roosevelt przez cały czas swej prezydentury opierał się skutecznie naciskowi ze strony partii republikańskiej, Harry Truman —

ULEGŁ TEMU NACISKOWI CAŁKOWICIE.

Dowodzą tego zarówno ostatnie pociągnięcia Trumana na arenie międzynarodowej, jak również w sprawach czysto wewnętrznych.

W kongresie amerykańskim obok szeregu ustaw antyrobotniczych znalazły się — jak już donosiliśmy — projekty ustaw przeciw „nielojalnym obywatelom USA".

Na podstawie zarządzenia Trumana specjalne komisje we wszystkich Departamentach przeprowadzą badania politycznych poglądów swych urzędników ze szczególnym uwzględnieniem osób, których lojalność do rządu była kwestionowana uprzednio. Przez kontrolę przejść mają wszyscy urzędnicy państwowi w liczbie ponad 2 milionów.

Śledztwo może być wszczęte nie tylko na podstawie wniosku urzędu, w którym dana osoba jest zatrudniona, lecz również

NA SKUTEK DENUNCJACJI

z zastrzeżeniem, że tajemnica nazwiska informatora będzie zachowana.

Wobec bardzo ogólnikowego określenia pojęcia nielojalności, wyraża się obawę, że czystka będzie znacznie głębsza, niż się przewiduje i obejmie wszystkich przeciwników obecnego kursu rządu i kongresu.

Omawiając te zarządzenia, koła polityczne stwierdzają, że Truman deklamujący tyle o demokracji, stara się wprowadzić w Stanach Zjednoczonych

SYSTEM POLICYJNY,

oparty na terrorze, gwałtach i pozbawieniu jednostki jej podstawowych praw obywatelskich.

Wszystko to przypomina „najlepsze" wzory faszystowskie...

Dalszy krok w Moskwie

poczynili Czterej Ministrowie. — Decyzje w sprawie uczestniczenia innych państw

Rada Ministrów w Moskwie obradowała nad sprawą uczestnictwa w pracach przygotowawczych nad traktatem pokojowym z Niemcami. Przedmiotem dyskusji był zakres tego uczestnictwa. Uzgodniono wreszcie, iż należy utworzyć komisję z państw, które prowadziły wojnę z Niemcami, komisja ta będzie łącznikiem między Radą Ministrów a państwami sojuszniczymi. Dla opracowania poszczególnych działów traktatu mają być utworzone specjalne komisje. Państwom sojuszniczym zależy na tym, aby mogły brać udział w pracach tych komisji.

Ministrowie Bevin i Mołotow studiują obecnie propozycje Marshalla dotyczące tekstu traktatu pokojowego z Niemcami do konstytucji Niemiec.

W dniu wczorajszym ministrowie Bevin i Marshall odbyli krótką konferencję.

* * *

Minister Mołotow skłania się do propozycji Marshalla, aby obydwaj ministrowie wymienili pisemnie swe poglądy na zagadnienie Chin. Odpisy tych pism zostałyby przesłane rządowi chińskiemu.

Ambasador USA w Polsce

p. Artur Bliss Lane ustąpił ze stanowiska

Jak donoszą z Waszyngtonu, podano tu oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman przyjął dymisję, zgłoszoną przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Artura Bliss-Lane'a.

Równocześnie prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że w czasie możliwie najkrótszym mianuje nowego ambasadora w Polsce na miejsce ustępującego Bliss Lane.

Nazwisko kandydata na nowego ambasadora w Polsce nie jest dotąd znane.

Nawet Amerykanie

wiedzą, kto rządzi w Grecji

Amerykański dziennik „Daily Mirror" zamieścił artykuł, którego autor dowodzi, że grecki minister bezpieczeństwa Zervas w czasie wojny współpracował z Niemcami.

Miniona epoka

rządów kolonialnych, — Wolność dla wszystkich

Wczoraj odbyło się w Delhi drugie posiedzenie konferencji państw azjatyckich. Przemawiali delegaci republik radzieckich, którzy opisywali wysoki wysoki poziom umysłowy w tych republikach. Owacyjnie zostali powitani przez zebranych delegaci Vietnamu i Indonezji.

Na zakończenie posiedzenia, głos zabrał Pandit Nehru, który oświadczył, że państwa imperialne muszą się pogodzić z faktem, iż epoka rządów kolonialnych minęła bezpowrotnie. Obecnie ludy zamieszkujące dawne kolonie chcą same decydować o swoim losie. Gdyby Wielka Brytania, dodał, usunęła się z Palestyny, Żydzi i Arabowie sami znaleźliby drogę porozumienia.

Polska ma dowody

zbrodniczej działalności I. G. Farben

Według oświadczenia grupy amerykańskich prawników, którzy powrócili do Norymbergi z wizyty w Polsce, materiały dostarczone im przez rząd polski w sprawie związków pomiędzy I. G. Farbenindustrie a obozem w Oświęcimiu, są pierwszymi materiałami dowodowymi, które wykazują bezpośredni związek przemysłowców niemieckich ze zbrodniami, popełnianymi przez Niemców w krajach okupowanych.

Prawdziwa denazyfikacja

w radzieckiej strefie okupacyjnej

Jak podaje pismo „Die Neue Zeitung" w radzieckiej strefie okupacyjnej zwolniono około 79 tysięcy urzędników administracyjnych, 24 tys. urzędników policyjnych, 9.750 sędziów, 6.400 osób pracujących w zakładach wydawniczych i 44 tys osób spośród personelu nauczycielskiego.

Jak wynika z powyższych danych, denazyfikacja w radzieckiej strefie okupacyjnej została gruntownie przeprowadzona, a na stanowiskach w administracji pozostali jedynie prawdziwi antyfaszyści i b. więźniowie obozów koncentracyjnych.

Tysiące zabitych

w wyniku starć w Pendżabie

Z Bombaju donoszą, że w wyniku starć, jakie miały miejsce w ostatnich dniach na pograniczu Pendżabu, zginęło 2.060 osób, rannych zaś zostało 1,100.

— o —

O to właśnie szło!

Radio Bejrut donosi, że rządy Syrii i Libanu udzieliły koncesji Anglo - Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu na poszukiwania nafty na ich terenach.

Jaka wszechstronność!..

Bevin sięga po nowe „sukcesy"

Tym razem będzie uzdrawiał obłożnie chorą gospodarkę W. Brytanii

Jak donoszą z Londynu, niebywałą sensację wywołała tu wiadomość, podana przez liberalny dziennik brytyjski „News Chronicle", zgodnie z którą Ernest Bevin ma opuścić stanowisko brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

Wiadomość, podana pod wielkim nagłówkiem na pierwszej stronie pisma, stwierdza, że premier Attlee ma poprosić Bevina o przejęcie osobistej odpowiedzialności za całokształt planowania gospodarczego. Bevin stałby się — zdaniem redaktora gospodarczego „News Chronicle" — czymś w rodzaju dyktatora gospodarczego Wielkiej Brytanii.

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, która — zgodnie z informacjami dziennika — ma nastąpić w maju, — pociągnie za sobą „przetasowanie" gabinetu. Najbardziej prawdopodobnym kandydatem na miejsce Bevina jest obecny minister skarbu Hugh Dalton, którego z kolei zastąpić ma minister handlu, sir Stafford Cripps.

Wiadomość o ustąpieniu Bevina ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, celem objęcia resortu gospodarczego, wydaje się o tyle prawdopodobna, że gospodarka brytyjska cierpi obecnie na dolegliwości nie mniejsze, niż polityka zagraniczna. Minister Bevin będzie więc mógł zastosować swe zbawienne i osławione metody również w tej dziedzinie...

Gość amerykański w Warszawie

Kandydat na prezydenta USA zwiedza naszą stolicę

W dniu 26 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Warszawy drogą powietrzną z Berlina p. Harold Edward Stassen działacz partii republikańskiej USA, z ramienia której będzie kandydował w roku 1948 na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pan Harold Stassen wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami złożył wizytę wiceprezydentowi Warszawy — Strzeleckiamu w obecności przedstawicieli MSZ i ambasady amerykańskiej w Warszawie. Po wizycie goście udali się samochodami na przejażdżkę po Warszawie, zatrzymując się wśród ruin Starego Miasta i ghetta.

Zwiedzający oglądali również z zainteresowaniem nowe bloki mieszkalne Żoliborza i most Poniatowskiego. Dłuższą chwilę spędzili goście w zupełnym milczeniu przed mogiłą Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa.

Klęski powodzi

przynoszą miliardowe straty i ofiary w ludziach. — Tragiczne pokłosie szalejącego żywiołu

Powodzie przynoszą zwykle ogromne straty. Naprzykład w Chinach podczas wylewów Żółtej rzeki i rzeki Wang-Ho ginie zwykle około 20 tysięcy ludzi rocznie. W 1937 roku podczas wielkiej powodzi zginęło 80 tysięcy ludzi, zniszczonych zostało około tysiąca wsi i miast. Wielka powódź w Ameryce Północnej w stanie Indiana pozbawiła dachu nad głową 8 milionów ludności. Klęski powodzi są straszne i można by cytować setki tysięcy przykładów wyliczając tysiące utopionych ludzi, setki zniszczonych miast i wsi.

Według statystyk przed wojną w Polsce powodzie powodowały straty przeciętnie sięgające rocznie do 25 milionów złotych przedwojennych w złocie — czyli około dwa i pół miljarda złotych. Klęskom powodzi zapobiec można przez budowanie tam, zapór wodnych, tworzenie sztucznych jezior, regulowanie rzek, budowanie wałów zalesienie zboczy górskich i t.p. Prace te jak wiadomo są jednak bardzo kosztowne.

Powódź jaka się ostatnio wydarzyła w całej Europie jest szczególnie groźna, spowodowana bowiem była specjalnymi przyczynami. Niezwykle ostra zima skuła lodem rzeki. Lód osiągnął niespotykaną grubość przekraczającą często półtora metra. Fala wiosennego ciepła nie nadeszła jak zwykle od zachodu, lecz od południa, rzeki ruszyły w górnym swym biegu, napotykając w biegu średnim ogromne zwały niemogącego szybko stopnieć lodu. Poza tym rzeki zasilone były obfitymi opadami śnieżnymi, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich tygodni. Sytuacja stała się bardzo groźna. Polskę nawiedziła powódź o rozmiarach niespotykanych od dziesiątków lat.

Mimo, że moment kulminacyjny powodzi w Polsce już przeszedł, trudno jeszcze ustalić spowodowane klęską straty. Na razie wiceminister komunikacji Zygmunt Balicki podał wysokość strat poniesionych w obiektach komunikacyjnych. Powódź nie zniszczyła ani jednego mostu stałego, natomiast zostały zerwane mosty prowizoryczne wybudowane po zakończeniu działań wojennych. Pięć prowizorycznych mostów kolejowych zostało zniszczonych — sześć jest uszkodzonych. Straty oblicza się na dwieście milionów złotych. Prowizorycznych mostów drogowych zostało zniszczonych siedemnaście — uległo uszkodzeniom piętnaście, straty wynoszą pięćset milionów złotych.

Jeżeli wliczymy do strat zadanych komunikacji wartość zniszczonych wałów przeciwpowodziowych, nawierzchni dróg oraz budowli wodnych, jak tamy, zapory, i t.p., jak również wydątki poniesione w związku z zabezpieczeniem tych wszystkich obiektów a które sięgają 300 milionów złotych — to straty te razem wziąwszy wynoszą około miliarda złotych.

Suma ta jest niemała. Dopiero jednak, gdy dodamy do niej jeszcze znacznie wyższe sumy strat poniesionych przez osoby prywatne, wartość zniszczonych budynków, sprzętu, potopionego inwentarza będziemy mieli pełny obraz szkód wyrządzonych przez powódź. Prawdopodobnie dowiemy się o tym już w ciągu najbliższych dni. (z.)

Mordercy z Norwegii

będą sądzeni przez sąd łódzki

Może nie wszyscy czytelnicy wiedzą, że w miejscowości Speer Noevernes w Norwegii był obóz dla jeńców wojenych, w którym między innymi znajdowali się Polacy. Obóz ten mieścił się w niewielkiej odległości od granicy szwedzko - norweskiej.

Na wieść o zbliżającym się zwycięstwie Armii Sprzymierzonych w kwietniu 1945 roku czterej Polacy Witold Kołodziej, Czesław Sienkiewicz, Romuald Kurek i Stanisław Barjas powzięli plan ucieczki z obozu i przedostania się do Szwecji, a stamtąd do Polski.

Przejście było trudne i niebezpieczne ze względu na górzysty, pokryty śniegiem, teren. Stanisław Barjas złamał narty i musiał wrócić do obozu. Towarzysze jego nie zrezygnowali jednak z dalszych prób. I oto już przy samej granicy patrolujący tę okolicę żandarmi niemieccy przywitali uciekających ogniem karabinów maszynowych. Sienkiewicz ,Kurek i Kołodziej, padli w śnieg. Nad ranem bestialscy żandarmi dobili już rannych jeńców.

Trupy ich zostały znalezione dopiero po zwycięstwie w czerwcu 1945 r. Policja norweska wszczęła dokładne dochodzenie w tej sprawie. Wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Udało się zidentyfikować zamordowanych i ująć sprawców morderstwa w porozumieniu z Kwaterą Główną Lądowych Sił Sprzymierzonych w Norwegii. Trupy rozpoznał Adam Olszewski, który przebywał z zabitymi w obozie jeńców. Odnalazł on na płaszczu Kołodzieja adres, jaki mu dał przed ucieczką, by napisał do jego rodziny w Polsce. Poza tym zeznania w śledztwie wstępnym składał Stanisław Barjas, który dzięki złamaniu nart cudem uniknął śmierci.

Obecnie trzej żandarmi Georg Koenig, Fritz Weideman i Willi Mueckler za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej zostali przekazani Prokuraturze Łódzkiej, która prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie w tej niecodziennej sprawie. Do akt tej sprawy dołączone są fotografie zamordowanych i zabójców.

Ktokolwiek znałby bliższe szczegóły tej sprawy, lub miejsca obecnego pobytu głównych świadków Stanisława Barjasa, pochodzącego z Łodzi i Adama Olszewskiego, winien zgłosić się do Prokuratury Plac Dąbrowskiego 5, pokój 222, prokurator Grębecki.

Nasze Listy

CZYTELNKOM, którzy pytają kiedy obchodzi się imieniny znajomych i krewnych, posiadających imiona słowiańskie odpowiadamy: Jędrzeja 30 listopada — (Andrzeja Apostoła), 4 lutego — (Andrzeja Boboli), 6 maja — (Andrzeja P.), 16 maja — Jędrzeja Błogosł.). Danuty — 10 maja, Haliny — 22 maja. Kaliny — 1 lipca, Bogusławy — 23 września, Bogdana — 6 lutego, Mirosława — 26 lutego, Bohdana — 18 i 26 marca, Artura — 6 października.

* * *

STROSKANY SŁAWEK. Nie, po nieodpowiednim zachowaniu się braci Pana narzeczonej nie może Pan osądzać ich siostry — szczególniej, że potępia ona ich postępowanie. Wojna wykoleiła wielu młodych ludzi i złe wpływy mogą być tego rodzaju, że narzeczona Pana może być przecież wobec nich bezradna.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — Kobieta sama

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Krolewskiej Mości"

ADRIA — (Stalina, Główna) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Paweł i Gaweł".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Marsylianka".

HEL (Legionów 2/4) — „Siedmiu śmiałych".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Romans pajaca".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł i Gaweł"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Robin Hood".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zeznanie Szpiega".

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 76) „Robert i Bertrand".

ROMA (Rzgowska 84a) —„Zakazane piosenki".

Konkurs Wiosenny
„Expressu Ilustrowanego"
Nr. 19
Wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

TATUAŻ

— „Kochana Małgorzato! Mam zamiar się pobrać, poco to ukrywać, wiem, że podobam ci się i ja cię również kocham. Będziemy napewno szczęśliwi. Zanim jednak to nastąpi, chciałbym ci wyjawić pewną tajemnicę z mego życia, aby uniknąć w przyszłości wszelkich niespodzianek.

Przed rokiem — nie znaliśmy się jeszcze — przedstawiono mi na balu pewną piękną Peruwiankę. Nazywała się Carmen Herrera, była wdową i przyjechała do Paryża, by wesoło spędzić karnawał. Ulegając swym romantycznym gustom, wynajęła śliczny pałacyk, w którym zamieszkała wraz z matką, sekretarzem i służbą. Była bardzo wykształcona, znała język i literaturę francuską lepiej ode mnie. Rozmawialiśmy bardzo długo. Wyznała mi, że bardzo jej się podobam. Przyznaję — uroda jej podziałała na mnie oszałamiająco.

Dowiedziałem się o niej wśród znajomych: informacje były jak najlepsze. Spędzaliśmy razem wieczory karnawałowe, podczas gdy jej matka, chora na płuca, nie opuszczała pałacu. Denerwowała mnie tylko obecność Alouwsa, sekretarza Carmeny. Stosunek jego do mojej znajomej nie nasuwał żadnych podejrzeń, mimo to wydawało mi się, że poświęca jej nazbyt wiele uwagi i szacunku. Powiedziałem to Carmen, lecz ona odparła.

— Pan nie ma racji, panie Andrzeju Alouws jest moim sekretarzem i szczerym podwładnym — nic więcej.

Po pewnym czasie postanowiliśmy zawrzeć związek małżeński.

Następnego dnia udaliśmy się do teatru. Grano jakąś komedię, której treść oparta była na modnej zdradzie małżeńskiej. W czasie przerwy Carmen rzekła do mnie zdenerwowana:

— W tej komedii odzwierciadlają się wasze charaktery!... Tacy jesteście wszyscy.., Andrzeju, ty mnie napewno zdradzisz!

Zaprzeczyłem kategorycznie.

Westchnęła smutnie:

— W jaki sposób mogłabym się upewnić, że będziesz kochał tylko mnie jedną przez całe życie?

— Uwierz moim słowom...

— To mi nie wystarcza. Słowa twej przysięgi musisz mieć zawsze przed oczyma, byś o niej pamiętał...

Owróciłem się. Alouws siedział w przyległej loży. Uśmiechnął się do mnie złośliwie.

— Jak on mnie nienawidzi! — myślałem.

Podał swej pani karmin, poczem jak zwykle zamienili między sobą kilka hiszpańskich zdań i Alouws znikł.

Po przedstawieniu udałem się z Carmeną na kolację. O trzeciej godzinie odprowadziłem ją do hotelu, odesłałem auto do garażu i pieszo powędrowałem do domu.

Nagle na rogu Rue de General Appert z za węgła domu wyskoczyło dwóch drabów, którzy przede wszystkim zakneblowali mi usta. Następnie związali mnie sznurami i wrzucili do auta, które pojechało w stronę lasku bulońskiego.

Z przerażeniem obserwowałem mych współtowarzyszy podróży Jeden z nich uchylił kapelusza i rzekł z uśmiechem:

— Nie pan się niczego nie obawia... Otrzymaliśmy taki rozkaz...

Auto zatrzymało się przed jakimś małym domkiem na krańcu miasta. Jeden z napastników przyłożył mi lufę rewolweru do skroni. Wyniesiono mnie na noszach i zaprowadzono do wielkiej sali, gdzie czekał tuż na mnie jakiś pan w białym fartuchu, czyniąc wrażenie chirurga. Stał przy stole, na którym rozłożone były różne narzędzia chirurgiczne, igły, wata i flaszki.

— Proszę zdjąć marynarkę, i wyprężyć możliwie najwięcej lewą pierś... — rzekł uprzejmie.

Odkneblowano mi usta, zaznaczając. że przy pierwszej próbie sprzeciwienia się, operacja wykonana zostanie pod chloroformem.

Operator przystąpił do tatuowania. Po upływie pół godziny na lewej piersi widniał napis:

— „Carmen, Twój na wieki"!

Jęczałem z bólu. Operator pocieszał mnie.

— To nic. Ból minie, a napis zostanie... Spójrz pan na mnie..,

I pokazał mi swe ramię szczelnie zapełnione imionami swych byłych kochanek.

— Gotowe — rzekł wreszcie! Pan może się ubrać!

Zawiązano mi oczy, wniesiono do auta i odstawiono do lasku bulońskiego o 6-ej nad ranem.

Zagryzając wargi z bólu, udałem się natychmiast do Alouwsa, uderzyłem go po twarzy, powiedziałem mu kilka przykrych słów i zagroziłem aresztowaniem, poczem udałem sie do domu.

Po upływie pół godziny otrzymałem od Carmeny następujący list:

— „Ku wielkiemu memu żalowi oskarżył pan niesłusznie sekretarza mego o wydanie rozkazu, który ja wydałam. Sądziłam, że sprawi panu to radość, że przyjdzie pan do mnie, by mi podziękować za uwiecznienie symbolu naszej miłości. Zamiast tego pobił pan mego sekretarza. Bądź pan zdrów! Wyjeżdżam ogromnie rozczarowana!"

Nazajutrz dowiedziałem się, że wyjechała na zawsze z Paryża, ja — zaś zostałem z napisem na lewej piersi...

— Małgorzato, teraz wiesz wszystko! Rozumiesz, że starałem się ten napis zetrzeć, lecz napróżno. Może kiedyś sam zniknie... Oczywiście, że o Carmenie dawno już zapomniałem i gdy pomyślę o niej, ogarnia mnie tylko wściekłość. Odpisz mi natychmiast, czy słusznie postąpiłem, zawiadamiając cię o tym. Zawsze twój — Andrzej".

— — —

„Kochany Andrzeju! Bezwzględnie uczyniłeś dobrze, zawiadamiając mnie o tym. Byłoby mi bardzo przykro czytać w najsłodszych chwilach naszego małżeńskiego współżycia napiś na twej lewej piersi:

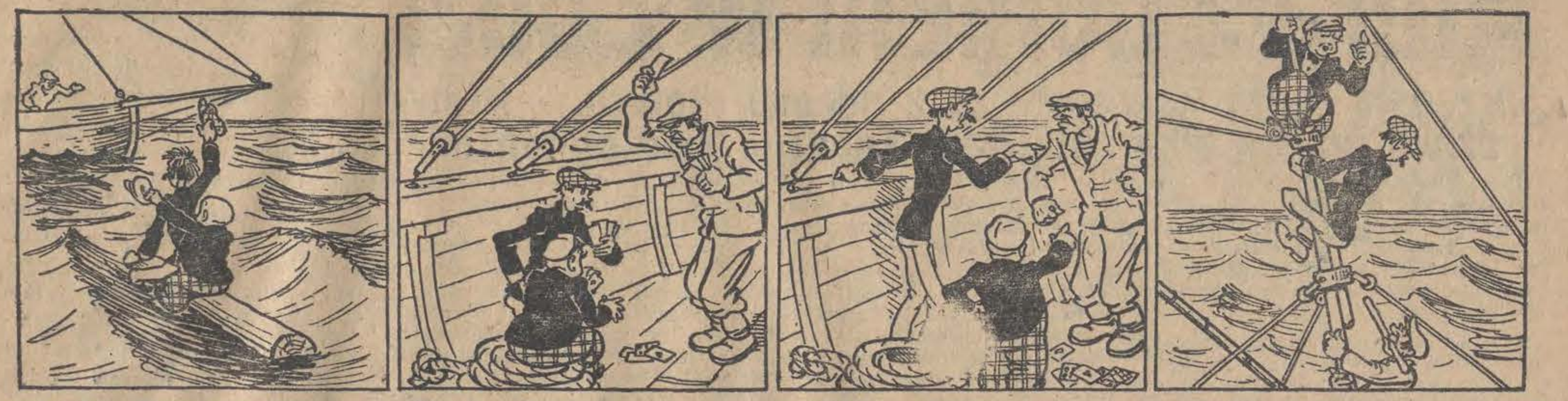
— „Carmen, twój na wieki!"

Czuję, że nigdy nie będę mogła przyzwyczaić się do tego napisu. Zwracam ci słowo i życzę szybkiego zniknięcia napisu lub szczęśliwego wyboru. Najpraktyczniej byłoby dla ciebie znaleźć drugą Carmen: bądź - co - bądź napis będzie wtedy odpowiedni. I co za niespodzianką będzie to dla owej damy!

Napotkasz może na pewne trudności przy szukaniu... ale.., ostatecznie,,, kto szuka, ten znajduje...

Życzę ci powodzenia! Małgorzata!"

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Hallo, tu rozbitki!..
WICEK: — Weźcie nas z sobą!
RYBAK: — To leżta na kuter!

WICEK: — Ja mówię pass!
WACEK: — I ja także pass!
RYBAK: — To ja wygrałem!

WICEK: — Oszuście, fałszerzu!..
RYBAK: — Wyśta oszusti!
WACEK: — Pan oszukuje Pan!

WICEK: — Właź prędko wyżej!
WACEK: — Już koniec masztu!
RYBAK: — Zaraz was złoję!

Pomóżmy powodzianom!

Przez cały kraj przechodzi potężna fala współczucia dla ofiar powodzi. – Odezwa Zarządu Głównego Związku Włókniarzy

Przez cały kraj, jak długi i szeroki — przechodzi potężna fala współczucia dla ofiar powodzi.

Ale samo współczucie nie wystarcza. Powodzianom, którzy nagle zostali pozbawieni całego dobytku i znaleźli się bez dachu nad głową, i bez żadnych środków do życia, trzeba pomóc.

Zawiązała się już Nadzwyczajna Komisja Rządowa Pomocy dla Ofiar Powodzi, która wszczęła energiczną akcję w skali ogólnokrajowej, celem niesienia pomocy powodzianom. Przewodniczący Komisji minister Rusinek zwrócił się do wszystkich wojewodów o bezzwłoczne nadsyłanie kurierem sprawozdania z sytuacji powodziowej, uwzględniającego tereny, objęte powodzią wraz z liczbą osób, wymagających pomocy.

Lokalne Komitety Niesienia Pomocy Powodzianom utworzone zostaną we wszystkich miastach. Łódź komitet taki powoła w dniu dzisiejszym na konferencji, która zwołana została na godzinę 3-ą po południu w sali Miejskiej Rady Narodowej.

Jak bardzo bliski jest społeczeństwu naszemu los powodzian może świadczyć fakt, że w dniu wczorajszym przed ogłoszeniem apelu w sprawie pomocy, wpłynął już cały szereg ofiar.

M. in. sumę 200.000 zł. zgłosił jubiler Kantor, do administracji „Ekspressu" zgłoszono zaś dwie ofiary pieniężne — zakład zegarmistrzowsko - jubilerski „Jan Sołomiejczyk i L. Latanowiczowa", ul. Piotrkowska 54 wpłacił 10.000 zł., f-ma Tadeusz Wieczorek i S-ka, ul. Piotrkowska 33 — 1.000 złotych.

Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze, które tylekroć już dawało dowody wyrobienia obywatelskiego i tym razem nie zawiedzie i wyciągnie rękę swym braciom, z którymi kataklizm obszedł się tak okrutnie.

* * *

W dniu wczorajszym Zarząd Główny Związku Zawodowego Rob. Włókienniczych wydał do wszystkich włókniarzy odezwę następującej treści:

Kraj nasz nawiedziony został straszliwą klęską powodziową. Powódź w tych rozmiarach nie notowana była zgórą od 100 lat. Rozszalały żywioł niszczy mosty i tory kolejowe, domy mieszkalne i dobytek ludności. Szkody i ofiary są ogromne, straszliwe są cierpienia ludności nawiedzonej powodzią.

Klęska ta swymi rozmiarami dochodzi do OGROMNEJ KATASTROFY o ZNACZENIU OGÓLNONARODOWYM.

Rząd zmobilizował wszystkie stojące do dyspozycji środki, celem przyjścia z pomocą ludności, jednakże ogrom strat i zniszczeń jest tak wielki, że bez czynnej pomocy całego społeczeństwa pomoc rządowa nie będzie w żadnym wypadku wystarczająca. Naród Polski, który tak wiele przecierpiał w ciągu 6 lat okupacji niemieckiej walcząc wspólnie ze znienawidzonym wrogiem, nie może obecnie przyglądać się bezczynnie cierpieniom swych braci nawiedzonych klęską powodziową.

Szczególnie klasa robotnicza nie pozostanie głucha na apel swych rodaków, których wysiłki przy odbudowie zniszczonych wojną domów i warsztatów pracy zostały na skutek powodzi całkowicie zmarnowane.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce apeluje do wszystkich włókniarzy O SZYBKIE PRZYJŚCIE Z POMOCĄ OFIAROM POWODZI i zobowiązuje wszystkie oddziały związku do szybkiego zorganizowania akcji pomocy na swoich terenach.

Zarząd Główny ze swej strony przeznacza na rzecz ofiar powodzi

SUMĘ 100.000 ZŁ. (sto tysięcy zł.)

Oddziały Związku winny również opodatkować się na cel powyższy w miarę swych możliwości. Nie pozostańcie głusi na ich apel! Pamiętajcie, że kto szybko daje — dwa razy daje!

Wpłaty należy dokonywać do Narodowego Banku Polskiego z adnotacją na rzecz ofiar powodzi.

ZARZĄD GŁÓW. ZW. ZAW. ROB.
I PRAC. PRZEM. WŁÓKIEN.
W POLSCE.

* * *

Pracownicy wszystkich zakładów energetycznych okręgu łódzkiego, w zrozumieniu ciężkiej sytuacji ludności obszarów dotkniętych powodzią, jednomyślnie postanowili opodatkować się w wysokości 3 procent ze swoich poborów otrzymanych w mies. lutym br. na rzecz powodzian i wzywają cały świat pracy do naśladownictwa, a tym samym spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Tylko 600 powodzian

jest w województwie łódzkim.—Województwo nasze najmniej ucierpiało i winno przodować w niesieniu pomocy

Na terenie województwa łódzkiego poczyniono przygotowania do niesienia pomocy ofiarom powodzi. Plan tej akcji opracowany przez Wydział Opieki Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim przewidywał zapewnienie wyżywienia oraz schronienia dla ewakuowanej z zagrożonych terenów ludności. Powiatowe Komitety Opieki Społecznej otrzymały zapasy żywności do uruchomienia kuchni oraz odzieży. Komitety te uprawniono do czerpania bieżących kredytów i w nagłych wypadkach do zakupywania niezbędnych rzeczy na wolnym rynku. Szczegółowy plan przewidywał udzielenie pomocy 11.350 osobom z terenów najbardziej zagrożonych. Spodziewano się powodzi w 11 powiatach i w trzech miastach Piotrkowie, Tomaszowie i Ozorkowie.

Tymczasem na szczęście poczynione przygotowania i świetnie opracowany plan nie przydał się na nic. W chwili obecnej w województwie łódzkim jest tylko około 150 rodzin czyli około 600 osób ewakuowanych z terenów zagrożonych i zalanych wodą. Z powiatu sieradzkiego 30 rodzin, z łowickiego 10, z radomszczańskiego 60, z opoczyńskiego 70. W większości wypadków powodzianie nie ponieśli zbyt wielkich strat, bowiem powoli wzbierająca fala powodzi nie poniszczyła budynków, jak również nie spowodowała ofiar śmiertelnych. Z zalanych terenów woda zaczęła już ustępować, należy się spodziewać, że w ciągu kilku dni wody powodziowe w zupełności spłyną. Niezwykle pomyślny przebieg powodzi na terenie województwa łódzkiego w znacznej mierze spowodowany był odpowiednimi przygotowaniami i zabezpieczeniem terenów zagrożonych.

Z powyższej informacji widzimy, że województwo łódzkie potrzebuje stosunkowo najmniejszej pomocy dla powodzian. Na terenie innych województw, a szczególnie w woj. warszawskim sytuacja przedstawia się o wiele gorzej. Dlatego też obowiązek społeczny niesienia pomocy powodzianom, w najwyższym stopniu dotyczy mieszkańców woj. łódzkiego, które najmniej ucierpiało. Najmniej poszkodowane województwo winno stać na pierwszym miejscu w niesieniu pomocy województwom dotkniętym klęską powodzi. (y)

Zegarków będzie dosyć

jeśli sprowadzimy części z zagranicy

Zegarek jest dla człowieka pracy przedmiotem bardzo potrzebnym, bez którego trudno wogóle się obejść. Ale ceny są tak wysokie, że nabycie zegarka jest obecnie dla przeciętnego śmiertelnika rzeczą wręcz niemożliwą.

Drożyznę tę spowodował brak zegarków. „Chodzących" czasomierzy jest mało, ale ilość ich możnaby powiększyć w bardzo krótkim czasie.

Oczywista najprostszym wyjściem byłoby sprowadzenie do kraju zegarków z zagranicy, ale państwo nie stać jeszcze na tego rodzaju imprezę. Import z zagranicy jest sprawą późniejszą. Narazie trzeba wykorzystać rezerwy krajowe.

Własna produkcja, która dopiero jest w stadium realizacji, nie może odegrać tu poważniejszej roli w zaspokojeniu potrzeb ludności. Natomiast posiadamy w kraju wiele zegarków „niechodzących", zepsutych. I te trzeba przede wszystkim naprawić. Niestety jednak, brak części zapasowych nie pozwala na wykonanie tego zadania.

Naprawianie uszkodzonych zegarków częściami, wyjmowanymi z innych, nie powiększy ilości zegarków na rynku. Wyłania się więc konieczność sprowadzenia z zagranicy odpowiednich części oraz narzędzi pracy. O ile starania czynione w tym kierunku zostałyby uwieńczone powodzeniem, to — zdaniem cechu zegarmistrzów — możnaby podwoić liczbę zegarków w kraju wyłącznie pracą zegarmistrzowskich warsztatów rzemieślniczych.

W sprawie tej cech zegarmistrzowski zgłosił odpowiednie postulaty do Centralnego Urzędu Planowania, wskazując że jeśli części z zagranicy nie nadejdą zawód zegarmistrzowski skazany będzie na wymarcie.

Jak się dowiadujemy, zaopatrzenie rynku w części do zegarków oraz w narzędzia pracy wymagałoby wydania około pół miliona franków szwajcarskich. (i)

Młody mężczyzna

odebrał sobie życie

W domu przy ul. Piasecznej 17 rozegrał się ponury dramat.

Małe mieszkanko w tym domu zajmował 25-letni Jan Just, robotnik. Wczoraj, gdy jeden z sąsiadów wszedł tam, oczom jego przedstawił się straszny widok: Just wisiał na sznurze, umocowanym u pułapu drzwi.

Wszelka pomoc nie dała rezultatu. Lekarz stwierdził zgon. Przyczyny desperackiego kroku nie ustalono. (i)

Afera z domem w Łodzi

Sprzedała cudzą kamienicę za 2 miliony złotych. — Prawdziwa właścicielka zgłosiła z Londynu swe pretensje

Przed kilku miesiącami w sądzie łódzkim zjawiła się pewna obywatelka, która zgłosiła pretensje do dużej kamienicy przy ul. Traugutta 12, oświadczając, że **jest jedyną prawną spadkobierczynią gdyż rodzice jej, właściciele tego domu, zginęli podczas okupacji.**

Petentka przedstawiła wszelkie wymagane dokumenty, a więc metrykę urodzenia, stwierdzającą ponad wszelką wątpliwość, że **ona Halina Grajzer, jest córką Grajzerów, — właścicieli nieruchomości przy ul. Traugutta 12** oraz nazwiska świadków, którzy zeznali, iż Grajzerowie zginęli w ghecie łódzkim w tragicznych latach okupacji.

Opierając się na przedstawionych dokumentach sąd wydał orzeczenie, na mocy którego petentka weszła w posiadanie domu. .

Dalej poszło już jak z płatka. Odrazu znalazł się reflektant na kamienicę, który **zapłacił za nią 2 miliony złotych.** Uzyskawszy tak olbrzymi spadek Halina Grajzer poczęła żyć w dobrobycie i przepychu.

Tymczasem do kancelarii jednego z adwokatów łódzkich **nadszedł list z Londynu, wskutek którego sprawa przyjęła nieoczekiwany obrót.**

List pisała... **Halina Grajzer, autentyczna córka b. właścicieli domu przy ul. Traugutta 12.** Donosiła, że w r. 1939 wyjechała z Łodzi do Anglii, gdzie przebyła cały czas wojny i okupacji, a obecnie, dowiedziawszy się od znajomych, że rodzice jej nie żyją, **chce odebrać dom, którego stała się jedyną spadkobierczynią, gdyż nikt z bliższej rodziny nie żyje.**

Adwokat zainteresował się natychmiast tą sprawą, aby odpisać klientce, jak sprawa wygląda. Dowiedział się, że **dom został sprzedany za 2 miliony złotych przez kobietę, która oświadczyła, że jest właśnie Haliną Grajzer i przedstawiła na to dokumenty.**

W porozumieniu z autentyczną spadkobierczynią adwokat nadał sprawie urzędowy bieg, zawiadamiając o mistyfikacji i oszustwie władze bezpieczeństwa.

W dniu wczorajszym rzekoma **Halina Grajzer została aresztowana z polecenia prokuratury.** Nie chce ona wyjawić swego prawdziwego nazwiska, uparcie twierdząc, że nazywa się Grajzer.

Wypadek ten jest bardzo charakterystyczny. W Łodzi znajduje się wiele domów „opuszczonych", których właściciele zginęli podczas latwojny i okupacji.

Na te domy znalazło się **dużo reflektantów, którzy wszelkimi sposobami starają się wejść w ich posiadanie.**

Należy więc zdwoić czujność. Bezwzględnie każdy uprawniony może i powinien odebrać dobytek, pozostawiony przez najbliższych, **ale chodzi o to, że spalone księgi i brak autentycznych świadków stwarzają wszelkie możliwości do nadużyć.** (s)

Śmiertelne przejechanie na ul. Pomorskiej

Na ulicy Pomorskiej wydarzył się znowu tragiczny wypadek śmiertelnego przejechania.

Jezdnią przechodziła na drugą stronę ulicy 60-letnia Barbara Koziołek, zamieszkała przy ul. Wschodniej 26. W tym czasie najechał samochód ciężarowy Zarządu Miejskiego. Staruszka dostała się pod koła maszyny i uległa tak ciężkim obrażeniom ciała, że w drodze do szpitala zmarła.

Milicja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę w wypadku.

ZARZĄDZENIE

o przymusowym tępieniu szczurów i myszy na terenie m. Łodzi

Na podstawie art. 10 ust. " lit. „o" ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz.URP Nr 27 poz. 198) oraz § 7 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26 września 1935 roku o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz URP Nr 76, poz. 476) zarządzam

przymusowe tępienie szczurów i myszy

przez jednoczesne i jednolite wyłożenie trucizny na terenie m. Łodzi w dniach: 17, 18, 19 i 20 maja 1947, przy czym ustalam, że ma być wyłożona trucizna dostarczona przez Centralny Zakład Deratyzacyjny w Łodzi. Trutkę firma dostarczy osobom obowiązanym do wyłożenia na miejsce przez upoważnionych do tego pracowników.

Koszty odszczurzania wynoszą:

1) dla domu mieszkalnego 1-rodzinnego bez zabudowań gospodarczych zł. 30.—

2) dla domu mieszkalnego 1-rodzinnego z zabudowaniami gospodarczymi zł. 50.—

3) dla domu mieszkalnego zamieszkałego przez 2 do 5 rodzin zł. 70.—

4) dla domu mieszkalnego zamieszkałego przez więcej niż 5 rodzin zł. 100.—

(każdą oficynę uważa się za dom).

5) dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych, jak sklepy, zakłady fryzjerskie, gastronomiczne itp, które obowiązane są wyłożyć truciznę niezależnie od właściciela względnie zarządcy domu:

a) przy jednym pomieszczeniu zł. 80.—

b) przy dwóch pomieszczeniach zł. 120.—

c) przy trzech i więcej pomieszczeniach zł. 150.—

6) dla obiektów przemysłowych i magazynów opłata będzie zależna od ilości wyłożonej rucizny, licząc na każdy metr kwadratowy powierzchni jedną trutkę á 1 złoty.

Odszczurzaniu podlegają wszystkie posiadłości publiczne i prywatne, sklepy, wszelkiego rodzaju zakłady przemysłowe, spichrze, młyny oraz wszelkie składy.

Koszty odszczurzania ponoszą właściciele względnie zarządcy wszystkich obiektów podlegających odszczurzaniu.

W okresie wyłożenia trutki należy wszystkie zwierzęta domowe trzymać w zamknięciu.

Z miejsc dostępnych dla ludzi i zwierząt, trutki na dzień winny być przez zobowiązanych usunięte i wyłożone wieczorem.

Właściciele względnie zarządcy nieruchomości obowiązani są do dnia 15 maja 1947 roku doprowadzić do należytej czystości swoje posiadłości, to jest wywieźć zawartość śmietników, dołów kloacznych, usunąć odpadki itp., aby szczury w okresie tępienia pozbawione były żeru.

Do czasu wyłożenia trucizny należy wszystkie preparaty dostarczone przez Centralny Zakład Deratyzacyjny przechowywać w miejscu suchym i odpowiednio zabezpieczonym.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 22 cytowanej ustawy przewidującej karę do 3-miesięcy aresztu i do 30.000 złotych grzywny, lub jedną z tych kar.

Łódź, dnia 26 marca 1947 roku.

(—) Eugeniusz Ajnenkiel
Wiceprezydent m. Łodzi

„Święcone" YMCA

dla sierot i półsierot

Polska YMCA organizuje corocznie tradycyjnym zwyczajem dla 500 sierot i półsierot łódzkich „Gwiazdkę" i „Święcone" w czasie których to uroczystości dzieci są obdarowywane cennymi i praktycznymi upominkami. Fundusze na ten cel czerpie instytucja z własnych środków oraz z wewnętrznej zbiórki ofiar wśród członków.

W roku bieżącym grono znanych aktorów ofiarowało zupełnie bezinteresownie swój udział w Wieczorze humoru i piosenki z którego całkowity dochód przeznaczony jest na „Święcone".

* * *

Do zbiórki już przystąpiono. M. in. zgłoszono się z listą ofiar do popularnej, bardzo uczęszczanej kawiarni „Marago" przy ul. Piotrkowskej 79, która ofiarowała... 150 złotych.

Komentarze zbyteczne.

Apel do kupców

W okresie przedświątecznym szerokie rzesze nawet najbardziej biednych warstw społeczeństwa, zaopatrują się w świąteczne artykuły spożywcze i inne tradycyjne artykuły sezonowe niejednokrotnie kosztem wyrzeczenia się innych najelementarniejszych potrzeb. Ze względu na to, że wykorzystanie koniunktury przedświątecznej dla jakiejkolwiek zwyżki cen byłoby zjawiskiem godzącym w najszersze rzesz ludności, Zgromadzenie Kupców w Łodzi zwróciło się z apelem do wszystkich kupców — członków zgromadzenia, a w szczególności do kupców branży spożywczej, oraz włókienniczo-galanteryjnej, aby w związku z dającą się zauważyć w okresie przedświątecznym niezdrową i szkodliwą z punktu widzenia społecznego tendencją do zwyżki cen na artykuły spożywcze, jak mąka, kasza, tłuszcze, oraz ocet i drożdże, jak również na artykuły włókiennicze sezonowe, nie ulegli tej szkodliwej psychozie i przestrzegali ściśle ustalonych marż zyskowności przez Społeczną Komisję Cennikową.

145)



O tym samym myśli równocześnie jej matka, która z wielu względów chciałaby mieć bardzo, ale to naprawdę bardzo bogatego zięcia, zaspakajającego nie tylko wszystkie kaprysy żony, ale mającego hojną rękę i dla teściowej: bo przecież i ona też potrzebuje wiele wiele pieniędzy, których nie będzie jej w stanie dostarczyć skromny lekarz z niewielką praktyką.

Pani Dalmirska zna dobrze swoją jedynaczkę. Nie chce być w stosunku do niej apodyktyczna, ani narzucać jej swojej woli. Bardzo więc dyplomatycznie zaczyna,

— Nie jesteś d..ckiem, Wero, sama więc widzisz, że zmieniło się nie jedno od chwili kiedy zdecydowałaś się poślubić doktora Ryszowieckiego. Byłaś wtedy jedyną córką właściciela rzekomo doskonale prosperującej fabryki platerów i panną tak posażną, że kwestia zarobków twego przyszłego męża nie była zasadnicza. Przy posagu, jaki otrzymać miał twój przyszły mąż, mógł on oddawać się z całym spokojem swojej pracy naukowej, która najpierw dałaby mu rozgłos, a dopiero znacznie później majątek. Niestety jednak, wobec bankructwa ojca, sprawa wzięła zgoła inny obrót. Niemasz żadnego majątku, a co zatem idzie, będziesz wyłącznie uzależniona od dochodów swojego męża. I dlatego nad niejednym należałoby się zastanowić bardziej poważnie...

Wera rozumie już, do czego zdąża jej matka. Ale, że myśli jej pokrywają się naogół ze słowami matki, milczy uparcie.

Jej brak protestu dodaje matce odwagi, więc też i śmielej ciągnie dalej.

Wiesz dobrze, że nie mam nic przeciwko doktorowi Ryszowieckiemu. Jest miły, kulturalny i pełen niecodziennego szarmu. Jako towarzysz kawiarniany, czy objekt dyskretnego flirciku, jest uroczy. Nie sposób jednak traktować go poważniej jako kandydata na męża panny wychowanej w luksusie, przyzwyczajonej do zbytku, a zatem wymagającej bardzo wiele od życia. Doktór Ryszowiecki, mimo swoich zalet, nie jest jednak pozytywistą. Buja w abstrakcji... i to zupełnie bez efektu. Ten ostatni skandal jest dlatego bardzo symboliczny...

Mówiąc to uderzyła dłonią parę razy po leżącej na stole gazecie ażeby zwolna dojść do konkluzji.

— Gdybyś miała własny majątek, niechby sobie twój przyszły mąż ślęczał nieprodukcyjnie w laboratorium! Nie musiałabyś się liczyć z jego dochodami i mogłabyś czekać całe lata na ostateczny rezultat jego pracy, który (nie przeczę) może dać mu kiedyś i sławę i majątek. Lecz jeśli w tej zasadniczej rozgrywce postawisz wszystko na feralną kartę? Jeśli przez całe lata czekać będziesz nadaremnie? Szaro wśród ustawicznego oszczędzania i niedostatku przejdzie ci życie, a potem przekwitniesz, zestarzejesz się i dojdziesz z rozpaczą w sercu do wniosku, że zmarnowałaś sobie życie dla cudzej śmiesznej mrzonki...

Mogła jej teraz Wera przerwać i powiedzieć —

— Mamo, ujmujesz całą sprawę z czysto materialistycznego punktu widzenia! Ja rozumiem, że nikt nie chciałby dobrowolnie narażać się na nędzę, ale chociażby Bogusław zarabiał najmniej, nie zaznam nigdy niedostatku! A, że zrezygnować będę musiała z nie jednego? Że nie będę miała własnego auta, co roku nowego futra, że ograniczyć się trzeba będzie w niejednym? Czy to naprawdę takie zasadnicze, skoro mieć będę męża, który naprawdę kocha mnie szczerze? A wiem o tym, mamo, lepiej od ciebie, że naprawdę wierne i kochające serce jest sto razy więcej warte, niż samochody, wyjazdy za granicę i obnoszenie modnych futer po eleganckich dancingach...

Tak powiedziałaby jej Wera, gdyby miała charakter —: i serce. Ale panna Dalmirska jest tylko piękną bezduszną lalką. I dlatego — choć niby na swój sposób kocha Bogusława — myśli tymi samymi kategoriami co jej matka, która patrząc jej prosto w oczy kończy.

— Wero, jesteś naprawdę piękna, elegancka i błyskotliwa! Takich jak ty niema w Warszawie zbyt wiele! Choć więc nie posiadasz majątku, warta jesteś większego szczęścia, niż związania się z człowiekiem, którego kariera jest bardziej niż problematyczna...

Podeszła do córki i objęła ją wpół.

— Ja wiem, Wero, że nie przyjdzie ci to może zbyt łatwo, ale trudno: póki czas, wycofaj się z tej całej afery i zerwij z Bogusławem!

Wera milczy.

Czyżby przypomniała sobie tamten ciepły czerwcowy wieczór i alejkę w pachnącym jaśminami parku kalinowskim, gdzie Bogusław objął ją wpół i pocałował po raz pierwszy: niby delikatnie, a tak bardzo jednak gorąco?

(D. c. n.)

Żywcem rzucano do ognia

Więźniowie Oświęcimia przechodzili najstraszniejsze tortury. — Hoess brał osobisty udział w mordowaniu więźniów

Wczorajszy dzień procesu Rudolfa Hoessa minął pod znakiem sensacyjnych zenzań świadków zagranicznych.

Dr. Alfred Fiderkiewicz (nr. 138,907) obecny poseł R. P. w Kanadzie, opisuje drogę z Pawiaka do Oświęcimia i przyjęcie, jakiego tam doznała grupa więźniów.

Powiedziano do nich:

Wy, bandyci pamiętajcie, że jesteście w obozie.Porządek tu być musi. Wam się chciało hulać na wolności, lecz tu nauczycie się rozumu, bo zobaczycie, co to jest dyscyplina.

Opisuje przyjazd do obozu transportów Żydów greckich. Ludzie ci, byli tak **wygłodniali, że przeszukiwali śmietniki obozowe, wygrzebując z nich wszelkie odpadki. W kilka tygodni po przybyciu dokonano selekcji i przez dwa dni kominy krematoryjne buchały czarnym dymem.**

Świadek przybywał na bloku nr. 17, — najbliżej położonego krematorium. Obserwował liczne transporty przywożone do komór gazowych i następnie palone w krematoriach. lub na wolnym powietrzu. **Rozdzierające krzyki ludzi rzucanych żywcem w ogień słychać było ustawicznie.** Dymy i zaduch palonych ciał unosiły się wiecznie nad *obozem i wprost dusiły.*

„Zawody sportowe"

Jedną z osobliwości obozu było urządzenie placu sportowego, na którym odbywały się zawody. Brali w nich udział SS-mani i kapo. **Więźniowie musieli przygądać się tym zawodom, bić brawo i okazywać swoje zadowolenie, aczkolwiek bynajmniej w radosnym nastroju nie byli.**

Jan Szczepanowski lekarz z Zamościa opisuje transporty przybywające do obozu z Zamojszczyzny. Wiele transportów **pędzono wprost z rampy kolejowej do komór gazowych.**

Dalej świadek mówi o masowym traceniu więźniów. Niektórzy SS-mani **chełpili się liczbą zamordowanych przez siebie więźniów.**

Jeden z *nich* Stessel, podobno b. oficer polski — miał zamordować 10.000 więźniów. Jego zastępca Pauchick zabił zastrzykami fenolu 12.000 chorych.

Świadek uważa za głównego eksperymentatora na żywych ludziach dr. Glauberga, ginekologa niemieckiego w Katowicach. Glauberg pozostawał w stosunkach z firmami chemicznymi, **które za eksperymentowanie ich preparatów płaciły mu duże pieniądze.** Oprócz Glauberga w doświadczeniach brał udział dr. Schumann, który poddawał eksperymentom przeważnie żydówki greckie lub węgierskie, w wieku *lat* 17 — 19.

Służbowe „tajemnice"

Marta Stromberger, pielęgniarka Austriaczka przybyła do Oświęcimia z własnej woli 1 października 1942 r.

Na wstępie powiedziano jej:

Siostra tu będzie miała ciężką służbę. Niemcy wykonują tu, w Oświęcimiu prace wprawdzie straszne, ale dla nas konieczne. To co się tu dzieje, jest tajemnicą państwową. Przeżycia duchowe będą dla pani ciężkie, bo tu załamywali się nawet silni mężczyźni. Front jest dziecinną zabawką w stosunku do Oświęcimia. Tu m. in. odbywa się „oczyszczenie" od Żydów. Siostra podpisze rewers, że o wszystkim co tu będzie widziała i słyszała zachowa ściśłe milczenie. również wobec swoich towarzyszy, w przeciwnym razie przypłaci to siostra głową".

Siostra Stromberger została przydzielona do szpitala dla SS-manów, miała jednak możność bywania w obozie i czynienia spostrzeżeń. M. in. widziała palenie więźniów w Brzezince. Innym razem widziała torturowanego więźnia, **którego ciało wisiało w strzępach a krew lała się strumieniem.** SS-mani i dozorczynie przyglądający się temu, śmieli się i powiedzieli do niej: siostra jeszcze nie raz usłyszy „oświęcimską syrenę".

Na zakończenie świadek stwierdza, że SS-mani, którzy byli chorzy na tyfus plamisty, nie okazywali w obliczu śmierci ani żalu — ani skruchy.

Zeznania Francuzów Belgów

Po południu składali zeznania **obywatele francuscy i belgijscy.**

Claudette Bloch przybyła do Oświęcimia w grupie 70-ciu Paryżanek. Na przybycie tego transportu oczekiwał osobiście na stacji Hoess. **Kobiety zapędzono do obozu, rozebrano do naga, ostrzyżono, po czym po przejściu całej wymyślnej procedury obozowej umieszczono w barakach.**

Z 25 tysięcy kobiet, które przebywały w momencie przybycia do Oświęcimia transportu paryskiego, w czerwcu 1942 r. pozostało przy życiu w październiku tego roku zaledwie 2.700.

W lutym 1943 do Brzezinek przybył transport 350 kobiet francuskich, aresztowanych za przekonania patriotyczne. Z całej tej grupy **pozostało wkrótce przy życiu zaledwie 36 osób.**

Następnie składa zeznania świadek Klinger, który ustala bezpośredni i osobisty udział Hoessa w mordowaniu więźniów. Pewnego razu Hoess odbierając raport od jednego „kapo", który wyprowadzał 255 więźniów zapytał go:

Z ilu żyjącymi wrócisz z powrotem do obozu?

Gdy „kapo" odrzekł, że przyprowadzi z powrotem do obozu jedynie 100 żywych więźniów, **Hoess spoliczkował go, zapowiadając, że wolno mu przyprowadzić najwyżej 50-ciu więźniów żywych.**

Hoess kategorycznie przeczy, iżby podobne zarządzenie któremukolwiek z „kapo" kiedykolwiek wydawał.

Świadek Henni Gorogue przybył do Oświęcimia w transporcie 1.200 mężczyzn w przeważającej mierze francuskich komunistów. Z całej tej grupy zaledwie około 10 osób zdołało się uratować. Po przybyciu więźniów blokowy wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, że nie przestrzeganie dyscypliny pociągnie za sobą najsurowsze konsekwencje.

Dla zadokumentowania swoich słów, wybrał 17-letniego Francuza Batoherona i na oczach wszystkich zatłukł go na śmierć.

Strajk okupacyjny w Łodzi

P. Komper nie przestrzega umowy zbiorowej i nie chce uznać związków zawodowych

W Łodzi wybuchł strajk okupacyjny, którego terenem stała się **prywatna wytwórnia wyrobów blaszanych Kompera, przy ul. Praskiej 9 na Chojnach.**

Tło zatargu jest bardzo charakterystyczne i posiada swoją wymowę.

Wytwórnia zatrudnia 18 pracowników-blacharzy, ślusarzy i pomoc. Od szeregu miesięcy personel **próżno zabiega u właściciela przedsiębiorstwa, aby przestrzegał warunków umowy zbiorowej** dla przemysłu metalowego, przewidującej także odpowiednie stawki dla pracowników tej branży.

Przedsiębiorca jednak **nie chce nawet słyszeć o tym i wręcz oświadczył, że umowy nie podpisze.**

Nie mając innego wyjścia pracownicy, wszyscy członkowie związku zawodowego metalowców **przystąpili do strajku, okupując jednocześnie miejsce** pracy.

Warunki pracy w wytwórni p. Kompera są bardziej niż ciężkie. Poza tym bowiem, że pracownicy otrzymują b. **niskie wynagrodzenie, nie korzystają oni z kartek żywnościowych, ani też nie otrzymują wzamian za nie ekwiwalentu pieniężnego.**

Pracują po 10 godzin dziennie w warunkach, urągających najprymitywniejszym wymogom higieny. Pracują w własnych ubraniach, wśród kwasów, bo przedsiębiorca odmówił im wydania ubrania roboczego.

Nie korzystają ze stołówki, a za nadgodziny nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia.

Najciekawsze, jednak z tego wszystkiego jest oryginalne stanowisko p. Kompera, który wyraził się, **że nie uznaje związków zawodowych, z którymi wogóle nie chce rozmawiać!**

Oczywista, że dla ludzi tego pokroju co p. Komper związki zawodowe **nie są wygodne.** bo walczą o poprawę bytu robotnika, a akcja ta pozbawia przecież pracodawców dodatkowych dochodów, uzyskiwanych z nędzy robotnika. Chcemy jednak zakomunikować p. Komperowi, że chociaż mu się to nie podoba, **to związki zawodowe doniosłą swą rolę spełniać będą w dalszym ciągu, aby zmusić wszystkich pracodawców do bezwzględnego przestrzegania umowy zbiorowej i wszystkich zdobyczy socjalnych klasy pracującej!** (o)

Domy będą odebrane

wszystkim, którzy nie przystąpili do remontu

W nadchodzący wtorek, dnia 1 kwietnia, mija prekluzyjny termin, wyznaczony przez prezydenta miasta Stawińskiego **do rozpoczęcia przez instytucje i osoby prywatne remontu przydzielonych im domów.**

Chodzi tu o domy uszkodzone w czasie działań wojennych. Znajduje się ich na terenie naszego miasta pokaźna ilość a ponieważ do tego czasu nikt się nimi nie zaopiekował, **niszczeją one i tym samym umniejsza się majątek państwowy.**

Dowiadujemy się, że natychmiast po 1 kwietnia podjęta zostanie ścisła kontrola w tej sprawie. Kontrolerzy obejdą wszystkie zniszczone budynki, na które wydane zostały przydziały i jeśli stwierdzą, że prace remontowe nie zostały jeszcze podjęte — **skierują odpowiednie doniesienia do Zarządu Miasta, który przydziały anuluje i domy przekaże komu innemu.**

Cel bowiem jest wyraźny: **domy te muszą być w jak najszybszym czasie doprowadzone do takiego stanu, aby się mogli do nich sprowadzić lokatorzy.**

W związku z mającymi się rozpocząć robotami remontowymi spodziewane jest duże zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Kury, kaczki i gołębie

kradną złodzieje na święta

Złodzieje na serio przygotowują się do świąt, przyczem wachlarz ich zainteresowań jest bardzo szeroki.

Któż pogardzi przy stole świątecznym pieczystem z drobiu? Nic dziwnego więc że z komórek poczynają ginąć kury, kaczki i indyki. Wczoraj na szkodę Jadwigi Szkudlarek z komórki przy ul. Narodowej 8 skradziono **2 kaczki i 4 kury.**

Ale cóż zrobić, gdy nie wszędzie hoduje się kury i kaczki? Okazuje się, że z powodzeniem potrafią zastąpić je **króliki,** których mięso coraz bardziej ludność sobie ceni. Wczoraj z komórki Bolesława Wielkopańskiego przy ul. Wincentego Pola 6 nieznani sprawcy **skradli 4 króliki.**

Nie do pogardzenia są także pieczone gołębie, przypominające w smaku kurczaki. Czy można się więc dziwić, że i ci przedstawiciele ptactwa domowego padają ofiarą kradzieży? Stanisław Napieralski z ul. Zgierskiej 147 jest wprost niepocieszony **po stracie 6-ciu najpiękniejszych okazów, które mu uprowadzono z gołębnika.**

Ale złodzieje myślą nie tylko o swoim podniebieniu. W dniu wczorajszym nieujęci sprawcy włamali się do szkoły krawieckiej przy ul. Franciszkańskiej 85, skąd **skradli 5 główek od maszyn do szycia marki „Singer" oraz będącą w szyciu bieliznę kościelną.**

Zuchwałego włamania dokonano także w Rudzie Pabianickiej. Do lokalu ZWM dostało się kilku nieznanych sprawców, którzy skradli **rękawice bokserskie, 9 koszulek sportowych, puchar srebrny aparat telefoniczny i pokrycie stołu bilardowego.**

Pozatem w różnych punktach miasta dokonano wczoraj w Łodzi szeregu **mniejszych i większych kradzieży mieszkaniowych.** Garderoba, bielizna, pieniądze i inne wartościowe rzeczy padły łupem złoczyńców.

Ostrzegaliśmy, aby mieszkania **odpowiednio zabezpieczyć** przed wizytą nieproszonych gości. Kradzieże będą się **wzmagać w dalszym ciągu,** jak zwykle przed świętami. Zaleca się więc jak najdalej posuniętą **ostrożność** (i)

Znowu na Kątnej

runął sufit w mieszkaniu

Straż Pożarna wzywana była wczoraj ponownie na ul. Kątną 36, gdzie ostatnio zawaliły się sufity w kilku mieszkaniach.

Wczoraj znowu runął sufit w jednym z mieszkań, na szczęście opróżnionym. Pozatem dach groził także zawaleniem.

Zagrożone miejsca podstemplowano, specjalna komisja zaś podda cały dom dokładnym oględzinom, celem zorjentowania się, czy nie mogą nastąpić dalsze nieoczekiwane wypadki. (i)

Wypadek podczas rozsadzania zatorów lodowych

Powódź nie ominęła i naszego województwa. W kilku punktach sytuacja była tak poważna, że zaszła konieczność rozsadzenia zatorów lodowych minami.

Podczas akcji wydarzył się tragiczny wypadek w miejscowości Odrzywół pow. Opoczno. Komendant posterunku M.O. Jerzy Wronka zakładał zapalnik, gdy nagle nastąpił wybuch. Odłamki zapalnika ciężko raniły milicjanta, którego odwieziono do szpitala. (i)

Zaofiarowanie pracy

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz, Zamenhofa 6 m 38. 9537

POTRZEBNA gosposia z dobrym gotowaniem i referencjami. Warunki dobre, Narutowicza 32 m 6. 9382

PRZYJMĘ człowieka do konia, do przewożenia lemoniady Piotrkowska 82 — 78. 9533

FRYZJERKA na stałą pomoc potrzebna ul. Mielczarskiego 15. 9386

POTRZEBNA samodzielna z dobrym gotowaniem, referencje konieczne. Ciembrosiewicz, Pl. Wolności 6 sklep. 9536

POTRZEBNY polerownik — Południowa 36, Stalarnia. 9383

SZCZEPIACZKA (Ketlarka) potrzebna. Wiadomość: Żeromskiego 115. Portiernia. 9385

POTRZEBNY inteligentny chłopiec do praktyki krawieckiej, Piotrkowska 154 m 15. 9748

POTRZEBNY fryzjer męski, Sienkiewicza 15. 9749

POTRZEBNY 18 letni chłopiec do Zakładu Blacharskiego Piotrkowska 85. 9750

POTRZEBNE dwie kobiety jedna na stałe i na przychodne. Wiadomość Chojny, Bronisławy 37. 9751

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe 11 Listopada 75. 9752

POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz, proszę się zgłosić plac Wolności 10, im. Bazar Amerykański 9753

POTRZEBNI dwaj chłopcy, pomoc malarska. Zakład malarski B. Borowiak, Wólczańska 139 m 33. 9754

MODYSTKA samodzielna, siła wykwalifikowana potrzebna do salonu kapeluszy damskich. Warunki b. dobre. Wiadomość tel. 176-21 9755

POTRZEBNA pomoc do kuchni Nowomiejska 11. Bar pod „Zegarem". 9756

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem do trzech osób z referencjami. Łódź, Andrzeja 35 m 18 w godzinach 17 — 21. 9757

POTRZEBNA jest manicurzystka i woźny do Zakładu Fryzjerskiego firma „Figaro" ul. Główna 28. 9758

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia w administracji pod „Przy rodzinie". 9344

SOLIDNA wypłacalna urzędniczka poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia tel. 120-13 do 17-tej. 9576

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią możliwie w śródmieściu, koszt remontu zwrócę. Wiadomość tel. 218-06. 9346

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią nadające się na pracownię na 2 lub pokój z kuchnią z wyg. wiad. ul. Wójtowska 13 m 4. 9340

POSZUKUJĘ sklepu z dużym pokojem i kuchnią w śródmieściu, M. Pufal, Piramowicza 9 m. 5. 9577

ODSTĄPIĘ sklepik za zwrotem kosztów remontu, Kilińskiego 50 — 10 g. 9720

WILLA 20-pokojowa, blisko rzeki stacji, wydzierżawię na sezon letni. Przygłów pod Piotrkowem. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 41 — 18. 9717

POKÓJ i sklep najchętniej na warsztat pracy na miejscu oddam za zwrotem kosztów, solidnej rodzinie. 5 minut od Bałuckiego Rynku. Inni reflektanci są nie wykluczeni. Of. pod „Domek". 9718

ZAMIENIĘ 2 oddzielne mieszkania I. 1 pokój z kuchnią, II. 2 pokoje z kuchnią na 3 lub 4 z kuchnią. Oferty pod „Całość". 9719

2 POKOJE z kuchnią, wygody w otoczeniu parków, 5 min. od przystanku, 8 min. od Placu Leonarda, zamienię na większe z wygodami. Dzielnica obojętna. Wszelkie koszta zwrócę. Oferty pod „Przemysław". 9721

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 — 3 pokojowe. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Daszyńskiego 40 — 26. Sklep Zjednoczenia Państwowego. 9722

SZUKAM pokoju z kuchnią lub bez, pośrednicy pożądani Zawadzka 25 — 2. 9723

PAN na stanowisku poszukuje pokoju niekrępującego w śródmieściu ze wszelkimi wygodami. Zgłoszenia tel. 102-41 Wadecki. 9724

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracji wyd. przez RKU Wieluń na nazw. Gawłowski Mieczysław Wieluń, Krakowskie Przedmieście 2. 9599

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracji wyd przez RKU Wieluń na nazw. Spychała Stefan zam. wieś Gaszyn. 9598

ZGUBIONO: kartę rejestracyjną RKU Łask — Sieradz na nazwisko Jan Górny Sieradz, Rynek 12. 9396

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazw. Tyluś Bolesław, Armii Czerwonej 9/11. 9761

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną zaświadczenie konspiracyjne z „Batalionów Chłopskich" na nazwisko Pawlikowski Jan, Gmina Stużno, wieś Stużno pow. Opoczno. 9762

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą i inne dokumenty, Koślacz Jadwigi. Znalazcę proszę o zwrot „Społem", Piotrkowska 54, I piętro. 9763

UNIEWAŻNIAM zagubioną w tramwaju leg. ZZ Muzyków w Łodzi, wydaną na nazwisko Paluszińskiej Aleksandry ul. Kopcińskiego 36a. 9764

SKRADZIONO dowody: książkę RKU, palcówkę na nazwisko Paliwoda Roman Gostynin, gm. Bałaje. wieś Anulin. Porszę o zwrot dokumentów. 9765

SKRADZIONO dowód osobisty, kartki żywnościowe, przepustkę fabryczną, leg. ZZ. leg. Ligi Kobiet na nazw. Sitek Maria, Ruda Pabianicka, Lotnicza 25. 9766

ZAGUBIONO dowody osobiste na nazw. Krzemianowska Stefania, Łagiewnicka 82. 9772

SKRADZIONO portfel z dokumentem palcówką i kartą od renty oraz zaświadczenie podatku mieszkaniowego i różne zaświadczeni Jan Rudziński, Korzeniowskiego 10 m 3. 978

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia dziecka, akt ślubny, kartę odzieżową kartę repatriacyjną na nazw. Janeczek Helena, Wojska Polskiego 41. 976

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną i kartę rejestracyjną na nazw. Przewłocki Aleksander, Wschodnia 34 m 23. 9769

ZAGUBIONO dowód PKP, kwit na 6 mtr. węgla, palcówkę, arbeitskartę, zdjęcia, los ciągnienie na PPOK. na nazwisko Nowak Feliks Strzelców Kaniowskich 3 m 11. 9770

ZGUBIONO portfel z dowodami osobistymi na nazwisko Władysław Starostka, Łódź, ul. Nawrot 68 m 8. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 9771

ZAGUBIONO kartę RKU — dowód tożsamości konia na nazwisko Krajewski Ignacy, wieś Krzywice gm. Rąbień. 9773

ZAGUBIONO kartę tożsamości konia na nazw Kurzawski Bolesław gm. Nowosolna wieś Sonisieczno p-ta Andrzejów. 9774

ZGUBIONO legitymację uczniowską na nazwisko Wyrębska Helena ul. Franciszkańska 81. 9775

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź, na nazwisko Rosiak Stanisław, Nowotki 118. 9776

ZAGUBIONO dowód osobisty i świadectwo ukończenia siódmego oddz. na nazwisko Macherzyński Kazimierz Łódź, Przędzalniana 62 m 6. 9777

PROSZĘ o zwrot czarnego portfelu wraz z dokumentami Walczak Leszek Łódź, Długosza Nr 5 uczeń PSTP. 9778

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wojskową Piętkowski Tomasz, Zgierz, Sienkiewicza 57. 9780

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację uczniowską na nazwisko Ludwiczak Czesław, Limanowskiego 28 — 94. 9788

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych podaje do wiadomości, iż od dnia 8 kwietnia rb. będzie sprzedawać w dowolnej ilości pisklęta jednodniowe, „Karmazyny" — wolne od choroby piskląt.

Zamówienia składać należy na piśmie w Dyrekcji Miejskich Majątków Rolnych, Łódź, Pabianicka 47.

Łódź, dnia 26 marca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Andrzej Zański 115)



Jakoż po skończonym obiedzie generał chrząknął raz jeden i drugi i, skłoniwszy się przed Ewą Braun, zakomunikował jej, że chciałby porozmawiać z nią sam na sam w bardzo drażliwej kwestji.

Ewa Braun uczuła w sercu niepokój. Nie wróżyły niczego dobrego ani zatroskana mina generała ani jego ostatni zwrot.

Czyżby ta sprawa miała jakiś związek z jej tak troskliwie przestrzeganą tajemnicą?

Kochanka Hansa Flickera zmieniła się. Spojrzała na Gretę i oświadczyła z udanym spokojem.

— Wprawdzie przed siostrą nie mam żadnej tajemnicy, lecz jeśli ta rozmowa ma być aż tak poufna, zechce pan, panie generale, przejść ze mną do mojego buduaru.

Komendant pałacu miał już nieraz zaszczyt być gościem buduaru kochanki Adolfa Hitlera: i za każdym razem, kiedy tam się znalazł, przystawał przed ogromnym obrazem „Lady z łabędziem" i robił głębokie spostrzeżenia, że jeśli chodzi o jego gust woli stanowczo kobiety, „których nogi są bardziej fundamentalne a biodra kolosalne"... Tym jednak razem prześlizgnął się tylko spojrzeniem po obrazie, i wytarłszy głośno nos, przystąpił do rzeczy.

— Dwie godziny temu przysłałem pani odręczne pismo, jakie za pośrednictwem specjalnego kuriera przysłał jej nasz führer ze swojej głównej kwatery. Nie chce być niedyskretny, nie mniej muszę się pani zapytać, czy w liście tym nie znalazła pani jakiegoś specjalnego zwrotu, który ją zastanowił?

Nie, ostatnia epistuła führera bardzo zresztą krótka i konwencjonalna nie zawierała żadnych rewelacji.

— Polecono mi — ciągnie dalej generał — porozmawiać z panią osobiście na pewne bardzo drażliwe tematy

Ewa Braun ma sumienie nieczyste. Dorozumiewa się, że to, o czym chce jej powiedzieć generał, ma jakiś związek z tajemniczym dozorcą psów. Pełna wewnętrznego niepokoju słucha więc dalszych enuncjacji komendanta, który zniżywszy głos dochodzi „ad rem".

— Kilkadziesiąt godzin temu zniszczona została przez samoloty nieprzyjacielskie jedna z wyrzutni pocisków „V I". Nasz kontrwywiad w Anglii ustalił, że sekret tej wyrzutni wyjawiony został nieprzyjacielowi przez kogoś znajdującego się w najbliższym otoczeniu führera. Adolf Hitler dowiedziawszy się o tym, wpadł w słuszny gniew i zażądał przeprowadzenia jak najsurowszych dochodzeń.

Sto najsprzeczniejszych myśli przelatuje przez głowę Ewy Braun.

— Tak, tak — powiada z roztargnieniem — to jest prawdziwy skandal.

— Skandal? — zaczerwienił się generał — to jest więcej niż skandal. To jest najnikczemniejsza, najkolosalniejsza zbrodnia, jakiej może dopuścić się Niemiec w stosunku do swojego wodza!

— Adolf Hitler — zniżył jeszcze więcej głos — rozkazał Himmlerowi zainteresować się osobiście tamtą sprawą, a jest ona tym rewelacyjniejsza, że korzeń zdrady tkwi właśnie tu, w Berchtesgaden; i o tym też chciałem pomówić z panią w cztery oczy.

Głos jego stał się urzędowy, niemal surowy.

— Pani jest kobietą mądrą, inteligentną, a przy tym tak oddaną naszemu fuehrerowi, jak mało kto w Niemczech. Proszę nam więc dopomóc i powiedzieć otwarcie, czy nie zauważyła pani czegoś albo kogoś podejrzanego tu w Berchtesgaden? Kogoś z oficerów, urzędników, służby?

Ewa Braun siedziała tyłem do okna, generał nie zauważył więc, że lekko zbladła.

— Hans! Hans! Hans! — lęk szarpnął jej serce.

— Ewentualne spostrzeżenia pani mogły by się stać linią wytyczną, po której poszłoby nasze dalsze śledztwo — ciągnie dalej generał, podczas gdy tysiąc sprzecznych myśli przychodzi do głowy nieruchomo siedzącej kobiecie.

— Nie, nie może przecież powiedzieć tego co wie, chociażby tylko dlatego, że Hans Flicker ma ją w ręku i wzięty w krzyżowy ogień pytań kto wie, czy nie wyda innej, o wiele bardziej rewelacyjnej tajemnicy...

Ewa Braun opanowuje się wreszcie.

Długie obcowanie z jednym z największych kabotynów świata, Adolfem Hitlerem, nauczyło i ją tej sztuki. Zaczem, jak gdyby nigdy nic, podchodzi do okna, — gdzie zielenieją się w doniczkach rzadkie odmiany kaktusów, dotyka palcami ziemi i konstatuje:

— Ma pan rację, panie generale. Tu, w Berchtesgaden, służba jest jednak nie godna zaufania.

— Co może mi pani powiedzieć bliższego na ten temat? — wstrzymał dech generał, a piękna pani dokończyła.

— Powtarzałam sto razy, że kaktusy nie lubią zbytniej wilgoci, że gniją, jeśli podlewa się je zbyt obficie. A proszę tylko przekonać się, panie generale: tu w doniczkach jest formalnie błoto. Oto jak tutejsza służba pojmuje swoje obowiązki.

Nie oznaczający się specjalną lotnością umysłu generał otwarł szeroko usta.

SPORT

Szwedzi nie przylecieli!

Dzień wczorajszy upłynął na oczekiwaniu szwedzkich pięściarzy. Specjalni delegaci ŁOZB wysłani do Warszawy na próżno oczekiwali samolotu. Drużyna szwedzka podróż ze Sztokholmu do Warszawy miała odbyć drogą powietrzną, gdyż przejazd przez zamarznięty i pełen zwałów lodu Bałtyk jest niemożliwy.

Trudno w tej chwili stwierdzić, czemu przypisać takie spóźnienie przyjazdu szwedzkiej reprezentacji pięściarskiej. Najprawdopodobniej przybędzie ona dopiero dzisiaj. Nie można wymagać, ażeby goście nasi wprost z drogi stanęli w ringu i dlatego mecz w dniu dzisiejszym nie odbędzie się.

Organizatorzy zawodów są mocno zdenerwowani brakiem wiadomości o Szwedach. Gdyby reprezentacja Szwecji przyjechała w dniu dzisiejszym mecz odbędzie się w najlepszym razie w piątek. Nie jest jednak wykluczone, że Szwedzi zmęczeni podróżą, będą się starali o przełożenie zawodów na sobotę. Wszystkim szczęśliwym posiadaczom biletów nie pozostaje, narazie, nic innego, jak czekać cierpliwie na dalsze wiadomości.

Wszystkich piłkarzy
wzywa K. P. Zjednoczone

W dniu 28 marca r.b. o godz. 19-ej w lokalu własnym, przy ul. Przędzalnianej r. 68 odbędzie się zebranie wszystkich zawodników Sekcji Piłki Nożnej K.P. „Zednoczone".

Obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

Norwegia zaprasza
polskich piłkarzy do siebie

Obok Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, które pierwsze nawiązały z nami kontakty i wyraziły chęć rozegrania międzypaństwowych meczów w piłkę nożną ofertę taką złożyła obecnie również Norwegia.

PZPN otrzymał od Zw. Norweskiego pismo, z propozycją rozegrania spotkania międzypaństwowego już w miesiącu maju. Norwegowie zapraszają nas do siebie, zamierzając rozegrać te zawody w Oslo. Niestety, termin ten jest dla PZPN nieodpowiedni. Władze piłkarskie, dziękując za zaproszenie, wysunęły ze swej strony, jako bardziej odpowiedni dla siebie termin w czerwcu rb. Gdyby to nie kolidowało z programem Norwegów, mecz Polska — Norwegia dojdzie jeszcze w tym roku do skutku.

K.S. Victoria ze Zrywem
stoczą walkę na pięści

Sekcja pięściarska KS. Victoria nie próżnuje i wykorzystuje wolne terminy na rozegranie zawodów towarzyskich. Po odbyciu spotkań o drużynowe mistrzostwo Łodzi w klasie B, dobiera teraz starannie przeciwników, by zawody były ciekawe, a pięściarze mogli wynieść z nich pewne korzyści sportowe.

Jednym z takich meczów będzie niedzielne spotkanie Victoria — Zryw. Wiadomo, Zryw przeciwnik poważny, tym bardziej, że wystawi Gomulaka, Kaneckiego, Polińskiego, Taborka i Bednarza. To też mecz zapowiada się ciekawie, bo i zawodnicy Victorii wykazują dużą ambicję i stale polepszają swój poziom techniczny. Mecz odbędzie się w niedzielę w sali przy Państw. Z. Przem. Bawełn. 8 przy ul. Kilińskiego 2 o godz. 12.

Zaczynamy kopać piłkę

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynamy oficjalnie w całym kraju sezon piłkarski. Warunki atmosferyczne i stan boisk poprawił się o tyle, że nic nie stanie na przeszkodzie zamierzeniom władz piłkarskich i, jak to było projektowane pierwsze rozgrywki piłkarskie, kadydatów do klasy państwowej odbędą się dn. 30 bm.

Jest ich poważna liczba i w związku z tym sezon będzie bardzo ożywiony, a niemal każdy termin wykorzystany. Uczestników podzielono, jak wiadomo, na trzy grupy. Kalendarzyk najbliższej niedzieli przewiduje dwanaście spotkań, po cztery w każdej grupie. W pierwszej grupie odbędą się mecze: w Krakowie **Wisła — Dolny Śląsk**, w Bytomiu **Polonia** (Bytom) — **Ognisko** (Siedlce) w **Chruszczowie** (**RKS Szombierski**) — **KKS. Poznań**, a w Częstochowie **Skra** — **Polonia** (Warszawa). W tych czterech spotkaniach nie trudno chyba wytypować zwycięzców. Będą nimi zapewne Wisła, Polonia (Bytom), Polonia (Warszawa) i prawdopodobnie poznański KKS. Przypuszczenia te oparte są na... formie zeszłorocznej, to też jest wykluczone, że drużyny przeciwne młode i mniej znane, podciągnęły się o tyle, że mogą w pierwszych zwłaszcza meczach sprawić niespodzianki.

W drugiej grupie grać będą: w Radomiu **Radomiak — AKS**, w Krakowie **Cracovia — RKU** (Sosnowiec), w Łodzi **ZZK** (Łódź) — **Orzeł** (Gorlice) i w Warszawie **Grochów — Gedania**.

I w tym wypadku niespodzianek spodziewać się nie należy. Ślązacy będą mieli w Radomiu dość ciężką przeprawę, lecz chyba zwyciężą, Cracovię trzeba typować jako zdecydowanego faworyta w spotkaniu z RKU, który w ostatnio rozegranym meczu towarzyskim wykazał słabą formę, ZZK dość intensywnie i starannie przygotowywał się do sezonu, gdy tymczasem Orzeł zdradzał zastraszający spadek formy. Pewne wątpliwości nasuwać może tylko wynik spotkania warszawskiego Grochów — Gedania.

W trzeciej wreszcie grupie **druga drużyna Śląska** zmierzy się z **Tęczą** (Kielce), w Poznaniu **Warta** zagra z **Garbarnią** w Szczecinie, **PKS** przyjmie **Lubliniankę** a do **Przemyśla muszą pofatygować się piłkarze ŁKS**. Tutaj nie ma pewniaków. Wprawdzie Warta gra u siebie lecz Garbarnia do łatwych przeciwników nie należy. Nie sądzimy ażeby ŁKS bez wysiłku mógł zdobyć punkty w spotkaniu z Czuwajem, a i śląski zespół natrafi na duże przeszkody, kto wie, czy nawet nie będzie zmuszony skapitulować przed Tęczą. Wreszcie w ostatnim spotkaniu stosunku sił przeciwników określić się dziś jeszcze nie da.

Pierwsza niedziela i uzyskane wyniki dostarczą pewniejszych już, bardziej ugruntowanych danych o formie i wartości drużyn ubiegających się o miejsce w klasie państwowej.

Nie w Polsce, lecz w Anglii
odbędzie się mecz o puchar Dav...

Na temat miejsca odbycia zawodów tenisowych o puchar Davisa już od chwili przeprowadzonego losowania krążyły sprzeczne wersje. Anglicy z całą pewnością twierdzili, że mecz dojdzie do skutku w Anglii, natomiast Polski Zw. Tenisowy był pewien, że nikt inny, tylko właśnie on będzie organizatorem tego wielkiego spotkania.

*Polski Zw. Tenisowy opierał swą pewność na tym, że podczas losowania kar*teczkę z napisem „Polska" wyciągnięto jako pierwszą. Tymczasem okazuje się, że Polska była tylko dolosowana do Anglii, która miała prawo wyboru miejsca, gdyż do drugiej kolejki spotkań doszła bez gry, a tym samym uzyskała prawo wyboru.

Trudno spodziewać się ażeby Anglicy skłonni byli zrezygnować ze swych praw gospodrza, zresztą nie myślą nawet o tym, gdyż wyznaczyli juk miejsce spotkania. Ma się ono odbyć w Scarborough.

Legia sprowadzi Walasiewiczównę
Stella przyjedzie w towarzystwie najlepszych lekkoatletek z Cleveland

Ponieważ PZLA oświadczył, że sprowadzenie Walasiewiczówny jest dlań ze względów finansowych niemożliwe, łódzki DKS wyraził gotowość sprowadzenia jej na własny koszt, tylko pod tym jednak warunkiem, **jeżeli Legia udzieli Walasiewiczównie zwolnienia.**

Tymczasem, jak się okazuje, Legia bynajmniej nie zamierza rozstać się z naszą słynną rekordzistką i **postanowiła sprowadzić ją do kraju na własny koszt.** Nie tylko zresztą ją, lecz również i sześć innych najlepszych lekkoatletek polskich trenujących w klubie Polskich Olimpijek w Cleveland (Ameryka). Legia zamierza w lecie bież. roku zorganizować wielkie kobiece zawody lekkoatletyczne, w których ma również wziąć udział między innymi **rekordzistka świata Nina Dumbadze** (ZSRR) i **fenomenalna pięcioboistka Czudina** (ZSRR).

WKS Legia cieszy się ze wszystkich stron wielkim poparciem a ostatnio uzyskała już teren pod budowę stadionu przy zbiegu ulic Łazienkowskiej i Czerniakowskiej. Niezależnie od tego Legii przyznano kredyty w wysokości 3 mil. zł. na pierwszą fazę robót niwelacyjnych, a w miarę ich postępu, przyznane będą dalsze kredyty. Nowy stadion ten powinien już za kilka miesięcy być oddany do użytku.

Sekcja już jest — będzie boks
Pięściarze z Nowego Złotna wstąpili do TUR-u

Zoragnizowana i zgłoszona do Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, sekcja bokserska „O.M. TUR — Cyganka" w Nowym Złotnie, postanowiła przejść całkowicie do Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Łodzi.

Na powyższą decyzję wpłynęły trudności z uzyskaniem odpowiedniego sprzętu, co na rozwój Sekcji i poszczególnych zawodników, wpływało ujemnie.

Zarząd RKS TUR zapewnił sekcji sprzęt treningowy i reprezentacyjny i wysłał sekcję na ogólnopolski turniej bokserski klubów O.M. TUR-owych w Częstochowie.

Pozatym, przewidziany jest dla sekcji bokserskiej przydział sali i jej urządzeń wraz z ringiem bokserskim w Helenowie oraz zaangażowanie stałego instruktora.

Do czasu oddania do użytku urządzeń Helenowa, sekcja trenuje w dotychczasowym swoim pomieszczeniu w Nowym Złotnie.

Napadał na kob ety
Sąd skazał bandytę na 8 lat więzien a

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego **skazał wczoraj na 12 lat więzienia Władysława Cepowskiego, urodzonego w 1921 r. na mocy zaś amnestii zmniejszył mu karę tę do lat 8-miu.**

W grudniu ub. roku Cepowski wraz z jeszcze jednym nieujętym osobnikiem dokonał napadu terrorystyczno - rabunkowego na mieszkanie małżonków Kujawów we wsi Bliźno, pow. łęczycki.

Krytycznego wieczora Cepowski przyszedł w odwiedziny do swego znajomego, szwagra Kujawy i Izydorczyka. Dowiedział się, że mężczyźni wyjeżdżają do miasta i że w domu zostaną same kobiety i dzieci. **Nocą napadł on Kujawinę i Izydorczykową, zagroził użyciem broni i ograbił.** W świetle latarki elektrycznej napadnięte kobiety **rozpoznały Cepowskiego**, drugiego bandyty nie udało się zidentyfikować. Po napadzie bandyci zbiegli.

Śledztwo prowadzone w tej sprawie pozwoliło ująć Cepowskiego. Świadkowie pod przysięgą zeznali, że Cepowski brał udział w napadzie, **a on sam, mimo, że zaprzeczał tym zeznaniom, w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary i w ten sposób a mimo woli przyznał się do popełnionego przestępstwa.**

Przy koszu i siatce
Koalicja łodzian przeciwko Pomorzaninowi

W sobotę i niedzielę przyjeżdżają do Łodzi drużyny siatkówki i koszykówki KKS „Pomorzanin" z Torunia, które rozegrają szereg spotkań z drużynami łódzkimi. KKS Pomorzanin jest mistrzem Okręgu Pomorskiego w siatkówce i koszykówce kobiecej i męskiej. W ramach turnieju, który organizuje Harcerski Klub Sportowy, wezmą udział również drużyna siatkówki kobiecej DKS-u jako wicemistrz Okręgu Łódzkiego, oraz zespoły siatkówki i koszykówki męskiej YMCA jako mistrz Okręgu Łódzkiego.

Zawody odbędą się w sali Polskiej YMCA przy ul. Traugutta 7. Początek zawodów w sobotę o godz. 18, a w niedzielę o godz. 10,30.

* * *

W dalszym ciągu turnieju zespołów szkolnych o nagrody, odbyły się dwa mecze koszykówki męskiej. W pierwszym spotkaniu niespodziewanie lecz niemniej zasłużenie zwyciężyła drużyna I Państw. Gimn. bijąc 32 Gimn. Handlowe 39:28 (16:13). Gra była prowadzona szybko i należała do interesujących.

Drugi mecz, rozegrany między III Państw. Gimn i II Miejskim Gimn. przyniósł wynik 43:18 (18:9) dla III Gimn., Dalszy ciąg turnieju odbędzie się dopiero 12 kwietnia.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Codziennie do soboty włącznie o godzinie 15.30 zamknięte przedstawienia szkolne „Krakowiaków i Górali" Wszystkie bilety zakupione przez Kuratorium.

Passe-Partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś premiera czołowego naszego komediopisarza obyczajowego, znakomitego satyryka malującego moralność mieszczańską, Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania", w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracje i kostiumy T. Kalinowskiego.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19:30 Kasa czynna od godz: 10—13 i od 16, tel: 272-70

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 9023

Różne

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny. Południowa 3. 5986

TRWAŁĄ ondulację płynami pierwszorzędnymi piękne trwałe loki wykonuje z gwarancją Jaracza 13 (Cegielniana) 9867

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

TŁUMACZ przysięgły — Piotrkowska 84: rosyjski, angielski, hiszpański, francuski, niemiecki. 9561

GWARANTOWANA trwała ondulacja na każdą długość włosów, piękny i trwały skręt wykonuje Czesław, Kilińskiego 199 przy Senatorskiej 9563

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ — „FOTOAUTOMAT" Narutowicza 8 9199

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

WSZELKIE reperacje w zakresie ślusarskim i radiowym, Zgierska 40. 8422

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIOUS — RADIO" Sienkiewicza 2. 7817

„WULKANIT" Łódź, Południowa 29. Wulkanizacja opon i dętek samochodowych. Szybko, solidnie, tanio. 8771

PIĘKNĄ trwałą ondulację wykonujemy z gwarancją 11 Listopada 75, Trojanowski. 9736

ZNALAZCA klucza, zgubionego przy wsiadaniu do tramwaju na Legionów, proszony jest o zwrot do „Expressu" za wynagrodzeniem. 9737

PRZYBŁĄKAŁ się pies mieszany wilk, uszy klapiaste, maść szara, łapki do kolan białe, Stawiński Tadeusz. Bystrzycka 46. 9738

ZAGINĘŁA wilczyca jasna dn. 25.III.47. Prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, 11 Listopada 14 sklep tapicerski. 9739

SKRADZIONO suczkę, małą czarną, piersi i pazurki białe, wabi się „Nelka" zwrócić za wynagrodzeniem, Śląska 82 — 10. 9740

ZGUBIONO szczękę zębów sztucznych przy ul. Kopernika od Żeromskiego do Łąkowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, Pienista 89 m 2. 9781

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26, godziny 3 — 7. 8171

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62 622

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszerii Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr. JERZY MARKIEWICZ, specjalista chorób żołądka, jelit i wątroby, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 145—28, tel. 276-36. 9210

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr MED. PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5, Zawadzka 6, tel. 138-81. **Leczenie elektrowstrząsowe.**

Dr. med. TADEUSZ FUCHS choroby wewnętrzne. Piotrkowska 5 od 4 — 6. 8534

Dr. med. Woyno R. Specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Pomorska 7, 3 — 5 pop. 9065

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. Leczenie odmą sztuczną. Żeromskiego 1 b, tel. 216-27 4598

Dr ZOFIA KOŁSUT Choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 70 m 8, tel. 212-22 codziennie godziną 3 — 6 pp z wyjątkiem sobót niedziel i świąt. 7041

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 2—5. 92

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych wenerycznych przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 81

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23 4899

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel 181-47 589

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr MIKOŁAJ BORINSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 2566

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, przyjmuje 3—6. tel. 156-10. 87

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel. 179-10 143

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 18. Moniuszki 11. II piętro, tel. 151-15. 93

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 94

Dr. BATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz 12—1 i 3—5½ 96

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6. tel. 186-00. 44

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 83

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8 5806

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa, specjalność nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a — 18 tel. 169-00 (róg Zawadzkiej). 9649

Kupno — sprzedaż

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6098

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, szafki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

JAJA świeże gwarantowane hurtowo Gdańska 184, tel. 158-34. 9071

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57 6589

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 8921

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00: 5962

KUPUJEMY srebro (złom monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2 m. 2. 9080

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki pocztowe do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20 Legionów 14 — 5 9484

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet połamane) motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator", Andrzeja 29 tel. 165-25 polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji 5698

UWAGA P. T. RADIOTECHNICY! nadszedł świeży transport transformatorów sieciowych, dławików, transformatorów głośnikowych międzylampowych. Bloki suche kombinowane pojemność od 4—10 mF. przebicie 750 — 1500 Volt. **Precisious Radio** — Sienkiewicza 2. 8937

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

WYTWÓRNIA mebli F-ma Trawczyński i Hałka sklepy: Nowomiejska 31 i Plac Kościelny 5, poleca meble gotowe na składzie oraz przyjmuje obstalunki. 8417

ZAKŁAD stolarski. Stefan Rosiak. Łódź. Zgierska 33, przyjmuje obstalunki poleca meble gotowe na składzie. 8415

UWAGA! Kupujemy stare połamane płyty patefonowe. Wielki wybór nowości. Andrzeja 30. 8561

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64 9666

OKULARY dla dzieci poleca f-ma Wesołowski Niedbalski i Ska, Nowomiejska 3. 9311

KUPUJEMY szkła do okularów przeciwsłonecznych. Warsztat optyczny. Nowomiejska 3. 9312

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 7189

OKAZYJNIE sprzedam kombinezon i płaszcz skórzany męski i damski i spodnie do butów skórzane, wiadomość Rzgowska 148, galanteria J. Piotrowski. 9521

EPIDIASKOP, mikroskop 3 obiektywy, aparat filmowy 16 mm. zakupi D/H Świtezianka Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 80 tel. 126-62 9671

STOŁOWY, salon komplet, zegar Beckera, szafa trzydrzwiowa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość 6-go Sierpnia 7 m 15. 9320

FOTOAPARAT, ZŁOTO, lornetkę, kinoprojektor, teodolit kupi, płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 9421

RADIO Telefunken 3 zakresy, 4 lampowe, z oczkiem magicznym do sprzedania. Wólczańska 161 — 2. 9605

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Redzia 6113

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 679

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy P...wskiej) przystanek Piaseczna. 9128

ZŁOTO dentystyczne, luty drut — klamry sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 86 (sklep). 9326

KUPIĘ wózek ręczny Rzgowska 68 m 56. 9510

BRYCZKĘ lub resorkę kupię zaraz, Piotrkowska 169 Świerk. 9508

KUPIĘ małą elektryczną lodówkę na 120 volt tel. 198-52. 9519

KUPIĘ wózek spacerowy dla bliźniaków. Telefonować 268-15 w godz. 9 — 15. 9518

MOTOCYKL „Victoria" 250., wyścigówka, w dobrym stanie, sprzedam, Główna 31 m 1, tel 115-35.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki w dobrym stanie. Różana 15 Chmielewski, zgłoszenia od 16-tej. 9513

SPRZEDAM powóz na masywach w b. dobrym stanie i resorkę ogumioną, Napiórkowskiego 12. 9511

MEDALIKI, OBRĄCZKI, łańcuszki zegarki, fotoaparaty najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 9419

RADIO „Telefunken" na lampach stalowych z klawiaturą i oczkiem magicznym zupełnie nowe sprzedam Pomorska 43 m 10. 9806

SPRZEDAM psa — seter irlandzki 8 miesięczny Napiórkowskiego 12 ob. Bogusławski. 9512

SPRZEDAM kuchnię szamotówkę w dobrym stanie Żydowska 34 m 19. 9506

PRZEMYSŁOWĄ nieruchomość z wolnymi halami niezwłocznie kupię, ewentualny remont, cena niekrępująca, Łódź, I, skrytka poczt.23 9090

MASZYNA do szycia „Singer" do sprzedania oglądać można od 3 — 5 ppoł. ul. Śródmiejska 49 m 17. 9517

KUPIĘ zaraz przewijarkę, osnowa jedwabna (treibmaszyna) od 12 — 20 bębnów, Limanowskiego 89 tel. 136-73. 9693

POMPĘ z motorem 222 — 380 volt sprzedam, Krasickiego 9 m 10. 9694

„ELEKTRIT" z magicznym oczkiem 5 lampowe. Maszyna, do sprzedania, Czerwona 6. Sciewura. 9695

KUPIĘ inkubator, Żeromskiego 11 — 15. 9696

SPRZEDAM: 2 krzesła wyściełane. wiadomość Daszyńskiego 40 m 5 „Kucharski". 9697

OKAZYJNIE sprzedam radio „Saba" czterolampowe oraz piec gazowy z paleniskiem ul. św. Teresy 27, Pietrzak, dojazd tramwajem 5-ką lub 11-tką. 9698

KROSNA mechaniczne kompletne lub wybrakowane zakupi firma prywatna. Oferty Administracja Expressu „Krosna". 9699

DOMEK z ogrodem kupię: okolicach Zdrewia, Julianowa, Karolewa, Helenowa. Oferty do „Expressu" sub. „AB". 9700

MASZYNA do pisania prawie nowa do sprzedania wiad. ul. Bazarowa nr 7 m 7. 9701

KASA sklepowa National, motor 5 konny prąd stały sprzedam, Piotrkowska 286. Sklep. 9702

RADIO Super 3 zakresowe sprzedam. Obornicka 24 m 10 (przy Limanowskiego). 9703

SPRZEDAM pianino Seidlera, Jaracza 5 m 7. 9704

SPRZEDAM elektryczny młynek do kawy. Południowa 1. Galanteria. 9705

DO sprzedania wózek limuzynka „bliźniaczy" zupełnie nowy — Wiadomość Łódź — Ruda Pabianicka ul. Łużycka (dawn. Szopena) 5 m 1. 9706

WILLA, las, piękne położenie, przy tramwaju do sprzedania. Wiadomość ulica Rzgowska 33b Szczygielska. 9707

WYTWÓRNIA siatek drucianych i kompletnych ogrodzeń. F-ma Winober i S-ka, Zgierska 25 poleca siatki parkanowe w hurcie i w detalu. 9708

MOTOCYKL „Zündapp" 200 cm, na kardan sprzedam, tel. 219-46 9709

SPRZEDAM radio 3 zakresowe super, Stalina 12 m 10. 9710

MOTOCYKL „Wanderer" setka w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Zachodnia 29 w sklepie K. Kwiecińskiego. 9711

LEICA 3c projektor 16 mm. WELTINT 2 obj. Xenon 2 inne aparaty fotograficzne okazyjnie poleca D/H Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 9658

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJĘ Reginy Bachalier vel Halina Lando. Łaskawe zgłoszenia tel. 129-12 prosić „Zwierz".

Nauka

KURS kroju damskiego i modelowania przy Instytucie Przemysł-Rzemieślniczym woj. Łódzkiego. Zapisy codziennie Sienkiewicza 89 m 6 9391

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 015082

Adres Redakcji i Administracji Łódź ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni R. S. W., Łódź, Żwirki 17